

Antyimigranckie nastroje przybierają na sile

22 grudnia 2011

Według greckich aktywistów antyfaszystowskich, sytuacja imigrantów w Grecji ulega stałemu pogorszeniu. Migrujący z powodu kryzysu ekonomicznego oraz konfliktów zbrojnych, ludzie z krajów trzeciego świata takich jak Nigeria, Pakistan, Iran i Afganistan przekraczają granicę Grecji jako najbliższego „stabilnego” kraju. W wielu miastach imigranci mieszkają na ulicach bądź koczują na centralnych placach (np. Omonia i Agio Pantelemonas w Atenach). Padają ofiarą policyjnych łapanek, neofaszystów i niektórych mieszkańców przeświadczonego o kurczeniu się miejsc pracy dla Greków.

W poniedziałek 12 grudnia rozpoczął się proces dwóch mężczyzn i kobiety oskarżonych o napad na 24-letniego Afgańczyka, która miała miejsce kilka miesięcy temu w centrum Aten. 16 września Ali Rahimi został zaatakowany, jeden z napastników uderzył go butelką w tył głowy a drugi ranił nożem w klatkę piersiową i plecy. Policja zatrzymała trzy osoby, reszcie napastników udało się zbiec.

Judith Sunderland, badaczka praw człowieka w Europie Zachodniej, twierdzi, że „poprzez ściganie sprawców tego ataku wysyłana jest istotna wiadomość, ale to tylko wierzchołek góry lodowej”. W kwietniu 2011 roku, duża grupa napastników wdarła się do budynku pełniącego rolę centrum społeczności Somalijskiej, raniąc 10 Somalijszyków i niszcząc centrum. W ciągu pierwszych trzech miesięcy 2011 roku zarejestrowano ataki na ponad 60 Pakistańczyków.

Rosnące nastroje antyimigranckie najlepiej oddaje wypowiedź greckiego ministra zdrowia Andreasa Loverdosa, wygłoszona podczas odbywających się 15 grudnia w Atenach „warsztatów dla promocji zdrowia publicznego”. Loverdos jest członkiem partii

PASOK, wyrażającym ambicje na przejęcie sterów w szeregach partii, a może nawet objęcie stanowiska premiera.

Minister opisał „nieoficjalną prostytucję jako ogromny problem dla miasta, a także źródło rozprzestrzeniania się AIDS”. Podkreślił, że problem ten odbija się na greckich rodzinach, odkąd infekcje przenoszą się „z nieudokumentowanych kobiet imigrantek na greckich klientów, na grecką rodzinę”. Dochodząc wreszcie do wniosku, że „kobiety prostytutki będące nosicielami wirusa AIDS muszą być deportowane z kraju”.

Loverdos w kilku słowach wyraził pogląd, który jeszcze kilka lat temu byłby w Grecji nie do przyjęcia. W ramach dyskursu przywodzącego czasy nazizmu, zagroził kobietom, imigrantom i pacjentom jako ludzkim śmieciom, mającym podlegać wykluczeniu ze sfery publicznej oraz „naszego” życia.

12 maja 2011 roku w Ateńskiej dzielnicy Katio Patissia brutalnie zamordowany został 21-letni imigrant pochodzący z Bangladeszu. Ofiara zmarła od zadanych nożem ciosów. Sprawcami ataku byli faszystowscy bandyci, którzy dzień wcześniej wszczęli w centrum miasta serię ataków wymierzonych przeciwko imigrantom. Pretekstem ataków było zabójstwo 44-letniego obywatela Grecji przez rabusia o ciemnej karnacji, prawdopodobnie obcokrajowca. W ciągu kilku dni grasujące grupy rasistów raniły ponad 20 obcokrajowców.

Na podstawie: greece.greekreporter.com, contrainfo.espiv.net, occupiedlondon.org

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)